

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 400, na III-ej stronie—mk. 2.00, na IV-ej stronie — 1.50 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 5.00 Drobne ogłoszenia po 20 fen za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra”, Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem rocznie mk. 42.00 — półrocznie mk. 21.00 — kwartalnie mk. 10.50 — miesięcznie mk. 3.50, z przesyłką pocztową 3 mk. 50 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 30 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza

Dnia 29 listopada r. b. zmarł po krótkiej chorobie



Kazimierz Leśkiewicz

szef mego biura.

W zmarłym tracę wiernego i oddanego mi współpracownika, który pozostawił po sobie najlepszą pamięć.
Sosnowiec, 29 listopada 1919 r.

P. LAMPRECHT
Fabryka Papieru.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „OMNIUM”

Spółka akcyjna w m. st. Warszawie.

Kapitał zakładowy 6.000.000 Mk.

rozpoczęło działalność i przyjmuje **do ubezpieczenia od OGŃIA**

mienie ruchome i nieruchome wszelkiego rodzaju jako to: fabryki, zakłady przemysłowe, składy i magazyny towarowe i ruchomości domowe,

O rozpoczęciu działalności w działach ubezpieczeń: **na życie, od kradzieży z włamaniem, transportów i innych**, nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Towarzystwo „Omniun” zawarło stosunki reasekuracyjne z najpoważniejszymi Towarzystwami francuskimi, angielskimi, skandynawskimi i polskimi.

WŁADZE TOWARZYSTWA STANOWIĄ:

ZARZĄD:

Szambelan Michał Karski (Prezes) Inż. Henryk Kołobrzeg-Kolberg (Vice-prezes)

CZŁONKOWIE ZARZĄDU:

P. P. Dyr. Dr. Stanisław Pernaczyński, Feliks Dziechciński, Gustaw Ernest Rosenblum, Józef Temler, Dyr. Maurycy Flaum, Kazimierz Krechowicki, Teodor Filipowicz, Zygmunt Święcicki.

DYREKCJA:

Kand. praw. Gustaw Ernest Rosenblum, Karol de Gottman i inż. techn. Władysław Lubiński (Dyrektor Zarządzający) (Vice Dyrektorzy.)

KOMISJA REWIZYJNA:

p. p. Dyr. Józef Aleksandrowicz, Tadeusz Jentys, Ludwik Kraków, Ludwik Miklaszewski i Jan Kręcki.

BIURO DYREKCJI: w Warszawie przy ul. Jasnej № 17, tel. 6-64 (przedwoj.).

Reprezentacje i Agjentyry Towarzystwo ma we wszystkich znaczniejszych miejscowościach Państwa Polskiego.

Do ślązaków,

zamieszkałych poza granicami Śląska Cieszyńskiego.

Dzień ostatecznej walki o Śląsk Cieszyński zbliża się. Każdy głos, który nie zostanie zmarnowany, a oddany za przynależnością tego kraju polskiego do Rzeczypospolitej polskiej przysporzy chwały dziełu ostatecznego zwycięstwa.

Każdy przynależny do jednej z gmin śląskich winien natychmiast zgłosić się listownie do głównego Komitetu plebiscytowego w Cieszynie (hotel

Centralny), załączając zarazem świadectwo przynależności.

Główny Komitet plebiscytowy dopilnuje, by każdy uprawniony do głosowania został umieszczony na listach głosujących, a w swoim czasie umożliwi przyjazd ich na dzień głosowania.

Główny Komitet plebiscytowy w Cieszynie.

Dr. Kunicki m. p.

Pokozenie gospodarcze Polski.

Polska nawiedziona jest klęską niesłychanej drożyzny, która przytym wzrasta nieprzerwanie. Wartość pieniędzy wciąż spada, pogrążając w nędzę wszystkich, otrzymujących stałe, określone wynagrodzenie. Życie społeczne narażone jest na ciągły niepokój, wywołany koniecznością walki o przystosowanie zarobków do siły kupna pieniędzy. Nie może być mowy o żadnym budżecie rodziny, ani o prawidłowym budżecie państwa. Wobec tego podstawowego zagadnienia drożyzny i wartości pieniędzy polskich wszyscy zachowujemy się biernie, reagujemy jedynie na dotykające nas bezpośrednio objawy.

Położyć kres wzrostowi drożyzny może jedynie wzmocnienie wytwórczości.

Depoki popyt na niezbędne towary będzie znacznie przewyższał podaż, spekulacja będzie wciąż podbijała ceny.

W zwykłych warunkach, kiedy ceny jakiegoś towaru nadmiernie wzrastają z powodu niedostatecznej jego ilości, kapitały zwracają się do przynoszącego wysokie zyski działu wytwórczości, następuje powiększenie produkcji i wskutek obfitości towaru ceny jego spadają do normalnego poziomu.

Wobec wyczerpania zapasów przez czas wojny gład towarowy trwać będzie w bliskiej przyszłości. Ale minąby u nas szybko, gdyby istniała możliwość rozwinięcia szerszej działalności przedsiębiorczej i gdyby wysiłki państwowe skierowane były ku poparciu tej działalności i powiększeniu wydajności pracy. Tymczasem stosowano raczej dotychczas wulgaryzowane szablony socjalistyczne, piętnujące niemal jako wroga społeczeństwa, kapitalistę, nie spekulanta, lecz organizatora przemysłu; tra-

Doktor

Fawel Broniatowski

w Częstochowie,
ul. św. Panny Marji t. j.
II Aleja Nr. 21, obok teatru
— Paryskiego. —

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Panie od 12—1 po poł.

RESTAURACJA

„BAGATELA” w Dąbrowie ul. Kr. Sobleskiego № 9.

prowadzona dotychczas p. f. „H. Ciechanowski”

została otwarta ponownie.

Kuchnia wyborowa Bufet suto zaopatrzony w zakąski zimne i gorące. Piwo sieleckie z antańka. Ceny przystępne.

KINO
Zacisze
w Sosnowcu.

Dla dzieci i młodzieży wstęp dozwolony. Od 24 do 1 grudnia r. b. włącznie.
Pierwszy obraz ze złotej serji 1919—20 r. znanej wytwórni włoskiej „Pasquali” w Turynie.

Śmiertelny skok

Niebywały sensacyjny dramat
w 5 cz. w roli głównej amerykańskiej akrobatycznej gwiazdy
CECYLIA TRIAM.

Nad program: Włoski dziennik № 1 zdjęcie z natury dokonane na froncie włoskim

UWAGA: Początek o godz. 5 i pół, w niedzielę i święta o 4-ej.

TEATR
CORSO
Będzin.

Od środy 26 do niedzieli 30 listopada włącznie.
Dziś premiera! Wielkie arcydzieło kinemat., włoskiej fabryki „Cines” p. t.

TAJEMNICA ŻAKA

dalszy ciąg serji **Cyrku Wolfsona.**

Sensacyjny dramat w 5-iu aktach. W roli głównej

TEA BORELLI (partnerka Lili Borelli)

I CUDOWNA MAŁPA ŻAK.

Do obrazu przygrywa kwintet artystyczny pod kierunkiem p. GOLDCWAJGA.
Sala centralnie ogrzewana.

Dr. Hejman

choroby uszu, nosa i gardła.

Kołatąja 10 (Mikołajewska).
od 4—6 popołudniu oprócz świąt

ktowano go, jako przeżytek, skazany na rychłą zagładę. Jednocześnie w kraju, którego przekleństwem jest mała wydajność i nieumiejętność pracy, troszczono się przedewszystkim o to, aby się nikt nie przepracowywał i nie miał pobudki do pracy intensywniej.

Trzy są zasadnicze przyczyny, prócz powyższych czynników moralnych, które hamują uruchomienie przemysłu, przed którym utworzył się wielki rynek zbytu:

brak węgla, brak środków przewozowych i brak surowców, sprowadzanych z zagranicy.

Dwa ostatnie braki może usunąć przywóz z zagranicy, ale zabijają go trudności walutowe. W czasach normalnych płaci się za towary importowane towarami eksportowymi. Jeżeli wskutek dużej przewyżki przywozu nad wywozem spada kurs pieniędzy na giełdach obcych, wówczas towary zagraniczne stają się drogie, co powstrzymuje import, natomiast ten sam niski kurs pieniędzy sprawia, że wywiezione za granicę towary są tam tanie i popyt na nie się wzmacnia. W ten sposób automatycznie ustala się pewna równowaga między eksportem i importem.

Alte te zwykłe zjawiska gospodarcze zachodzić nie mogą w warunkach obecnych. Wytwórczość krajowa musi zdobyć surowce i maszyny za granicą, a nie jest w stanie zaofiarować nic w zamian. Przy teoretycznych rozważaniach nad bilansem handlowym zjednoczonej Polski na podstawie dawnej statystyki wytwórczości poszczególnych dzielnic, przypuszczać należało, że Polska, gdyby nawet jej przemysł nie potrafił współzawodniczyć na rynkach obcych, będzie mogła wywieźć węgiel, naftę, drzewo, cukier, spirytus, kartofle, nawet w niedużej ilości żyto. Tymczasem o wywozie węgla nie może być mowy, zanim przynależność do Polski obydwóch zagłębi śląskich nie będzie ostatecznie rozstrzygnięta; drzewa wywozić nie możemy z powodu braku środków przewozowych i choć to brzmi paradoksalnie — z braku rąk roboczych do cięcia lasów; cukru nie mamy nawet na własne potrzeby; brak nam nawet ziemniaków, których ziemie polskie były największym producentem w Europie, tak, że nie możemy wywieźć spirytusu, zboże zaś sprowadzać musimy z zagranicy dla własnego wyżywienia.

A jednak zdobyć surowce

musimy, aby puścić w ruch przemysł, tak samo, jak musimy sprowadzić towary kolonialne; gdybyśmy nie uzyskali surowców, musielibyśmy zresztą kupować zagranicą gotowe wyroby przemysłu.

Marki polskie nie są prawie nigdzie przyjmowane zagranicą, a kurs ich ciągle się obniża.

Zaznaczyć należy, że spadek waluty dotyka bardzo boleśnie wszystkie kraje europejskie, które brały udział w wojnie, gdyż wszystkie potrzebują surowców obcych, a wskutek wyczerpania towarów, nie mogą eksportować ich w odpowiednich rozmiarach. Zagadnienie staje się powszechnym, i w interesie tych państw, których waluta bardzo się podniosła jak Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Holandia i t. d. leży jej uregulowanie ze względu na utrzymanie możliwości wywozu.

Alte kredyt zagraniczny, któryby pozwolił na ustalenie waluty, otrzymać mogą te państwa, które dadzą gwarancję zdrowego rozwoju gospodarczego.

Gwarancje te polegać będą na przeświadczeniu, że zarówno skarb państwa, jak i przedsiębiorczość prywatna oparte są na solidnych podstawach. A więc wszelkie ryzykowne eksperymenty, jak upaństwowienie rozmaitych działów

produkcji lub zapowiedź masowych wywłaszczeń, radykalne ograniczenie przedsiębiorczości prywatnej, niustający niepokój w stosunkach społecznych budzą nieufność kapitałów zagranicznych. Tak samo podkopuje zaufanie do państwa nieogłędna gospodarka finansowa. Państwo polskie winno pokrywać bez deficytu swe zwyczajne wydatki (pomińjąc wydatki wojenne), inaczej nie uzyska poważnej pożyczki zagranicznej. Dotychczas sejm był hojny w szafowaniu groszem publicznym, a skarb państwa pokrywał wydatki wypuszczaniem coraz większej ilości banknotów. Wynik był nieunikniony:

nadmiar kursujących banknotów, nie zabezpieczonych rezerwą złotą, prowadzi zawsze do spadku wartości pieniędzy, czyli do drożyzny.

Alte nań prawodawcy skutków tej polityki skarbowej nie widzą.

Byliby oględniejsi, gdyby naturalne wydatki pociągały za sobą widoczne ciężary w formie wzrastających podatków.

Z powyższego wysnuć należy dwa naczelną hasła gospodarcze: mnożenie produkcji czyli wydajności pracy oraz rozsądna i oszczędna polityka skarbowa i ekonomiczna.

B. Wasiutyński.

Afera I. Świętochowskiego. Aresztowanie dygnitarza.

Warszawa, 29 listopada.

(Koresp. wł. „Iskry”)

Tajemnicą publiczną jest, że do wykrycia nadużyć I. Świętochowskiego przyczynił się pewien jegomość z Zagłębia, który w drodze do Warszawy, w wagonie, głośno charakteryzował osobę dyrektora „Puzappu”. Zainteresował się tym jadący w tym samym przedziale wyższy urzędnik (sądowy?) i zapytał opowiadającego, czy ma dowody na to, co mówił. Odpowiedź była twierdząca i w rezultacie Świętochowskiego aresztowano.

Prawdopodobnie wypłynęła teraz afera słoninowa, którą w swoim czasie opisywał „Ill. Kur. Codz.”

Opinia publiczna była wprost zdumiona, że Sw. pozostał na wolności wobec jawnych dowodów zbrodni, ukrywanie bowiem przez dyrektora urzędu zaopatrywania ludności w artykuły pierwszej potrzeby dziesiątków worów maki, podczas gdy ludzie nie mają co jeść jest zbrodnią.

Alte nie pomogły panu Swstosuneczki i serdeczna przyjaźń b. min. aprowizacji, gdyż w dniu 27 b. m. po południu Ignacy Świętochowski został aresztowany, z rozporządzenia wojewody grodowego p. Anusza.

Warszawa dosłownie odetchnęła, widząc, że rząd nareszcie bierze się energicznie do paskarzy i nie szczędzi nawet dygnitarzy i urzędników, którzy się zajmują paskarstwem.

Jednogłówna jest opinia w Warszawie, że teraz można wierzyć, iż naprawdę będzie lepiej.

Świętochowskiego osadzono w więzieniu na Mokotowie i wbrew odmiennym pogłoskom, władze go stamtąd nie wypuszczają.

Słynny „hodowca” koni austriackich rozpamiętywał w samotności o dawnych dobrych czasach okupacji.

Ra.

Kim jest morderca cara?

Sensacyjne zeznania aresztowanego.

Warszawa, 26 listopada.

Dalsze szczegóły w sprawie aresztowanego w Warszawie jednego z morderców Mikołaja II, wywołały sensację. Okazuje się, że domniemany uczestnik zabójstwa b. cara nazywa się rzekomo Jan Skriabin-Szatłowski, zaś właściwe jego nazwisko brzmi Pośrednickij. Był on felczerem w Łodzi. Aresztowano go nie w Warszawie, ale w Mińsku. Śledztwo wykazało, że ma on za sobą niezwykle burzliwą przeszłość. Od roku 1905 służył w ochronie rosyjskiej w Łodzi, za czasów ewakuacji rosjan udał się w ślad za nimi do Moskwy. Po przewrocie bolszewickim Pośrednickij w obawie znalezienia spisu agentów ochrony, zmienił nazwisko na Skriabin-Szatłowski i wstąpił do partii komunistycznej, gdzie pozyskał zaufanie przywódców partii i w charakterze lekarza inspekcyjnego został przydzielony do komisji, która udała się na Ural dla organizowania armii uralskiej. Komisja ta zamieszkała w Jekaterynburgu, gdzie znajdowała się wówczas cała rodzina carska, strzeżona przez specjalny oddział komunistów rosyjskich i łotewskich. Pośrednickij przeznaczony został przez tę komisję do pełnienia służby lekarskiej przy osobie cara. Gdy do Jekaterynburga

zblizać się zaczęły wojska Kółczaka, komisja wydała cały szereg wyroków śmierci, między innymi i na rodzinę carską. W śledztwie zeznał Pośrednickij, że Mikołaja rozstrzelano o godzinie 5 rano na podmiejskim cmentarzu, o godzinie 11 rozstrzelano carową i generała Fryderiksa, o godzinie 4 po południu nastąpiło stracenie córek cara i dwóch księżąt. Wielką księżnę Tatjanę rozstrzelano dopiero w dwie godziny później. Przed wykonaniem wyroku została ona kilkakrotnie zgwałcona. Po dokonaniu tych rozstrzeliwań komisja rozdzieliła między wykonawców wyroku całe urządzenie domowe b. cara, bieliznę, ubrania, pieniądze i t. d.

Stąd też pochodzą znalezione przy Pośrednickim 70,000 rubli i bielizna carska.

Pośrednickij był stałym członkiem moskiewskiej, a następnie mińskiej organizacji komunistycznej, w której odznaczył się nadzwyczajną krwiożerością i okrucieństwami. Sfery prawnicze wyrażają pogląd, że rząd polski nie będzie ścigał Pośrednickiego za współudział w zamordowaniu cara, ale pociągnie go do odpowiedzialności za jego działalność w ochronie rosyjskiej i w czerezwyżajce.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w niedzielę 30 b. m. Andrzeja.
Jutro w poniedziałek 1 b. m. Eli-giusza.

Wschód słońca g. 7 m. 48
Zachód „ g. 3 m. 49

6 marek miesięcznie wynosi już prenumerata „Iskry” za grudzień. Przed wojną „Iskra” kosztowała 50 kop. czyli mk. 1,08 miesięcznie. Od tego czasu papier droższy jest 11 razy, płace drukarzy 15 razy, farba 20 razy, czcionki 35 razy! Gdybyśmy chcieli zastosować wysokość prenumeraty do tej drożyzny, to musielibyśmy brać za „Iskrę” około 15 marek miesięcznie. Ograniczamy się jednak we wszystkim byle tylko uprzystępnienie pismo nasze jaknajszerszym masom.

Jeszcze raz zwracamy uwagę naszych czytelników, że kwity wszystkie będą poprawione, niech więc nie podejrzewają żadnej malwersacji, płacą po 6 mk. za miesiąc i będą przekonani, że i tak mają za „psie pieniądze” przyzwolita gazetkę z doskonałymi i najszybszymi informacjami z całego świata i z artykułami pierwszorzędnymi publicystów polskich.

Przysięga policji. Wczoraj w kościele parafjalnym w Sosnowcu składali przysięgę ci członkowie policji w powiecie, którzy nie uczynili tego we środę, gdyż pełnili służbę.

Rekwizycja mieszkań. Przyjęta przez sejm ustawa mieszkaniowa opiewa:

Zajęciu przez zarząd gminny podlegają: mieszkania i inne pomieszczenia, które nie są zamieszkałe, następnie niedostatecznie zużytkowane i zajęte przez instytucje lub przez przedsiębiorstwa, przeznaczone do zabaw, gry, lub dla celów zbytkownych, zajętych przez cudzoziemców, którzy niekoniecznie mieszkać muszą w danej gminie, opróżnione przez osoby, wydalone z gminy przez rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zajęte przez urzędników państwowych lub komunalnych niemieckich, o-

puszczających granice państwa polskiego.

Za niedostatecznie użytkowane uważa się mieszkania, składające się co najmniej z 4 pokoi. W mieszkaniach takich do użytku właściciela mieszkaniowa powinno być pozostawione tyle pokoi, z ilu osób składa się rodzina, naj- najmniej 3, nie więcej jednak, jak 6 pokoi.

Akcja zapomogowa dla bezrobotnych. Ministerjum pracy i opieki społecznej komunikuje:

Na ogólną liczbę 400.000 robotników zatrudnionych przed wojną w różnych gałęziach przemysłu na terenie b. Królestwa Kongresowego—w dniu 1 października 1919 r. pozostawało bez pracy 263.150 robotników—w dniu 1 listopada 1919 r. 264.301 robotników. Liczby powyższe w porównaniu z dniem 1 kwietnia r. b. | 335.148 — 1 maja 347.999 — 1 czerwca 354.222 — 1 lipca 318.329 — 1 sierpnia 281.050 i 1 września 287.430 bezrobotnych, wykazują, że liczba pozostających bez pracy wzrastała do dnia 1 czerwca, zaś od tej daty, aczkolwiek z pewnymi wahaniami, stale się zmniejsza.

Z pośród ogólnej liczby bezrobotnych, z zapomóg rządowych w dniu 1 października korzystało 152.326 bezrobotnych, czyli 87,8 proc.—w dniu 1 listopada—126.070 (bezrobotnych, czyli 48,7 proc., co w porównaniu z miesiącami ubiegłymi, gdzie ilość pobierających zapomogi wynosiła od 71,2 proc. do 76,9 proc.—w miesiącach ostatnich, liczba ta znacznie się zmniejszała.

Zjazd miast polskich. W dniach 6. 7. i 8 grudnia w sali kolumnowej ratusza m. Warszawy odbędzie się ogólne zebranie Związku miast polskich. Spędziany jest liczny zjazd delegatów miast ze wszystkich trzech b. zaborów. Program zebrania obejmuje sprawy, nader żywo interesujące dla miast naszych, jak sprawy aprowizacji, ordynacji wyborczej do rad miejskich, regulacji miast, sprawy podatkowe, mieszkaniowe i wiele innych. Rozważaną ma być również sprawa zabezpieczenia starości pracowników komunalnych przez utworze-

Jan Adolf MIEDZIEJEWSKI

sierżant II karpackiej brygady legionów polskich

po przebytej niewoli w Szczypiornie i Łomży zakończył życie w ciężkich cierpieniach dnia 2 grudnia 1918, przeżywszy lat 25.

W rocznicę jego śmierci, za spokój duszy ukochanego syna i brata, odprowadzone będzie we wtorek, dnia 2 grudnia o godzinie 10-ej rano w kościółku kolejowym w Sosnowcu nabożeństwo żałobne, na które zapraszają kolegów, znajomych i żyjących

RODZICE I BRACIA.

nie kasy emerytalno-zapomogowej. Początek zebrania w Sobotę dn. 6 grudnia o godz. 10 i pół rano.

Zarząd Związku zawodowego polskiego pracowników przemysłowych i handlowych w Zagłębiu Dąbrowskim, powołując się na odezwę swoją z dn. 24 b. m. w sprawie 1-0 proc. opodatkowania się na rzecz żołnierza, podaje do wiadomości, że w myśli zgłaszanych życzeń postara się wyjednać u władz wojskowych pozwolenie i bilety bezpłatnego przejazdu na front dla dwóch delegatów Związku, którzyby zawieźli i rozdali zakupione z zebranych pieniędzy upominki, jako „wigilijny dar dla żołnierza od urzędników Zagłębia Dąbrowskiego“.

Zarząd Związku jest pewien, że dar ten będzie jeżeli nie okazał, to w każdym razie powszechny.

Z testru.

Podwójny paskarz. Funkcjonariusze urzędu walki z lichwą w Warszawie przeprowadzili rewizję w mieszkaniu młynarza Michlera, który niedawno został aresztowany z powodu, że uprawiał lichwą mączną na olbrzymią skalę. Rewizja dała bardzo sensacyjny wynik, gdyż znaleziono 4 pudy, t. j. 160 funtów rosyjskich, czyli 66 kg. srebra.

Teatr H. Czernieckiego. Dziś operetka czynna będzie dwukrotnie: o godz. 4 po południu po cenach niższych malowniczo i pełna efektów, dostępna dla wszystkich „Gejsza“, urozmaicona popisami baletowymi, wieczorem po raz ostatni aktualna operetka, będąca obecnie na repertuarze teatrów warszawskich „Polacy w Ameryce“.

Efektowna ta operetka, posiadająca olbrzymią dozę humoru, cieszy się wszędzie wielkim powodzeniem.

W poniedziałek i wtorek teatr w Sosnowcu nieczynny.

W środę po raz pierwszy „Robert i Bertrand“, dwaj złodzieje—pp. Woliński i Oleński.

W czwartek z rosyjskiego quodlibet operowo-operetkowy Walentinowa „Noc miłości“.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze“).

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Stanisława Kowalskiego na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego Marja i Józef Dojli-do 50 mk.

Za pośrednictwem VI komisariatu Enerel Kohn, szkoła Realna w Sielcu VI kl., VII i VIII kl. na akcję plebiscytową na G. Śląsku Mk. 107, kor. 4.

Zamiast udziału w zabawie w dn. 22 b. m. na bieliznę dla żołnierzy p. Daufin złożył mk. 15 do kasy Koła Polek.

Zamiast udziału w zabawie tanecznej dn. 22 b. m. wpła-

cono do kasy Koła Polek: p. Kwiatkowski mk. 40, p. Janowski mk. 15, pp. Kroczmrowie mk. 30, pp. Weikertowie mk. 20, p. Nowak mk. 15, pp. J. Rowiński mk. 15, pp. dr. Zieleniewscy mk. 50, pp. dr. Jarczykowie mk. 100, pp. dr. Arnoldowie mk. 30, pp. Zielewiczównie mk. 20, pp. Wosiński mk. 15, pp. Korzeniowscy mk. 15, p. Wasilewski 150 butelek wody owocowej.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Pawła Nachlera, zawiadowcy huty „Puszkina“, złożyła do kasy Koła Polek na ciepłą odzież dla żołnierzy Walcownia Milowice za pośrednictwem p. Michałowskiego mk. 250.

Z Będzina.

Obchód rocznicy powstania listopadowego. Wczoraj o godz. 10 rano z powodu przypadającej rocznicy powstania listopadowego, odbyło się na Nowym Rynku w pośrodku czworoboku ustawionych żołnierzy i armat w obecności przedstawicieli władz przy zaimprovizowanym ołtarzu przybranym zielenią nabożeństwo polowe, odprawione przez kapelana wojskowego. Po nabożeństwie i krótkim przemówieniu odbyła się defilada.

Przy akompaniamencie muzyki wojskowej przemaszerowały oddziały bytomiaków, halerczyków, pilsudczyków i oddział artylerji.

Sprawność ruchów i dziańskie miny naszych żołnierzyków wzbudziły zachwyt licznie zebranych widzów.

Coraz gorzej! Po wydaniu cennika Urzędu walki z lichwą na wyroby masarskie te ostatnie znikły lub podróżowały.

Z kinematografu. „Corso“ wystawia obecnie „Pczygody Łaska“ II-ga seria cyrku Wolfsona. Obraz dzięki zajmującej akcji i bogatej wystawie ściągają tłumy publiczności. Obraz wyświetlany będzie tylko dziś jeszcze.

„Krysią“ w Będzinie. Przepiękna ta i melodyjna operetka, ciesząca się wszędzie olbrzymim powodzeniem, grana będzie w nadchodzący wtorek w teatrze „Corso“ w Będzinie. Z powodu skasowania ostatniego pociągu, artyści zmuszeni są wyjeżdżać z Będzina o godz. 10 m. 30, zatem przedstawienie rozpocznie się punktualnie o godz. 7. m. 15 wieczorem. Bilet w cukierni W-go Czerwińskiego można już nabywać.

Z Dąbrowy.

Memorjał. Zarząd Stowarzyszenia nieruchomości w Dąbrowie, wysłał do prezidenta ministrów Paderewskiego i posła dr. Falkowskiego jedno-brzmiający memorjał, obszernie umotywowany, z prośbą o zniesienie ustawy o ochronie lokatorów.

Petenci w memorjale tym

wskazują na niesłusność par. 3 i 5, który nie pozwala im na podniesienie cen lokali. W końcu skarżą się na ogromną drożyznę artykułów pierwszej potrzeby, wysokie koszty remontu, duże podatki i t. d.

Memorjał z naciskiem zaznacza, że Dąbrowa dotychczas była wsią i miała małe podatki, obecnie zaś jest miastem, więc podatki są dużo większe, jak również, podniosły się znacznie koszty utrzymania nieruchomości w porządku.

We wszystko to możnaby ostatecznie uwierzyć, prócz wstępu, gdzie jest mowa, że gospodarze grubo dokładają do swych domów. Wątpić należy, czy w Dąbrowie znaleźćby można chociaż jednego gospodarza, któryby się stosował do ustawy o ochronie lokatorów.

Z policji. Reorganizacja policji w Zagłębiu dosięgła i Dąbrowy. Mł. podkomisarza, p. Strakiewicza, przeniesiono do Grodzca, a p. Kryskę do Modrzejowa. Kierownik wydziału kryminalnego p. Rudzki, który w Dąbrowie zasłużył się przy oczyszczaniu miasta z różnych mętów społecznych został przeniesiony do Będzina.

Miasto podzielono na trzy komisariaty, VIII, IX i X.

Komisariat IX mieści się w gmachu magistratu, a pozostałe dwa komisariaty stanowią coś w rodzaju jego ekspozytur.

O wodę dla mieszkańców. Magistrat m. Dąbrowy w tych dniach wystąpił do Rady miejskiej z prośbą o sankcjonowanie projektu swego, w celu możliwości poczynienia odpowiednich kroków, aby dostarczyć mieszkańcom wodę w dostatecznej ilości, gdyż istniejące pompy nie są w stanie zaspokoić potrzeb mieszkańców. Projekt ten ma ogromne doniosłe znaczenie dla mieszkańców miasta naszego, gdyż dotychczas sprawa ta naprawdę traktowana była po macoszemu.

Z G. Śląska.

Zjazd kupiecki w Bytomiu. W Bytomiu odbył się w środę zjazd polskich kupców górnośląskich. Powzięto uchwały są wielce na czasie i przyczynią się bardzo do dalszego rozwoju polskiego kupiectwa górnośląskiego. Przebieg zjazdu był wspaniały i zadowolili pod każdym względem uczestników.

Tyfus w Szopienicach. Z Rodzienia-Szopienic donoszą, iż tyfus przybiera coraz to szersze rozmiary. Grasuje także w okolicy i w Miejskim Janowie. Z ostatniego odstawiono do miejskiego lazaretu większą liczbę chorych, przeważnie dzieci. Nic nie wskazuje na to, żeby zaraźliwa choroba chciała ustąpić.

Szczęście. Pewien górnik z Katowic Z. przed niedawnym czasem wygrał w loterji „konińskiej“ konia wartości 6000 mk. W tych dniach otrzymał z Katowic od pewnego kolektora loterji wiadomość, że na los, którego jedną ósmą część i on posiada, padło 300,000 marek. Otrzymał z tego z górą 35 tysięcy mk.

Z kraju.

Potów na obuwie wojskowe w Częstochowie. W dniu wczorajszym ogólną uwagę zwracali policjanci, baczenie patrolujący się obuwia przechodniów. Dało się to zauważyć zwłaszcza w dziedzinie Nowego i Starego Rynków. Wielu przechodniów zatrzymywano i nakazywano im zdejmować buty, lub też osobników takich odprowadzano do komisariatów.

Jak się dowiadujemy, obla-

wa ta miała na celu wykrycie obuwia, pochodzącego z kilku-wagonowego transportu wojskowego, który kupcy miejscowi nabyli w Krakowie.

38 bolszewików z Anglii. Niedawno władze angielskie wysłały do Polski 38 żydów, urodzonych w Polsce, którzy w Anglii dopuścili się przekroczenia przepisów państwowych. Okręt przywiózł ich do Gdańska, skąd udali się do Mławy. Tu ich zaaresztowano i wysłano do Warszawy, jako podejrzanych o bolszewizm.

Demonstracje w Kielcach. W Kielcach doszło we środę do dużych zaburzeń ulicznych. Tłum, podniecony przez agitatorów, domagał się wypuszczenia aresztowanych w czasie

strajku rolnego przywódców ruchu. Tłum demonstrował pod starostwem, prokuratorem, komendą i więzieniem. Zaburzenia trwały przez dzień cały aż do zmroku. Oblegano więzienie, chciano wyłamywać drzwi. Wojsko dawało dwukrotną salwę w powietrze. Stzelali też z okien więzienia strażnicy. Masy widząc pod wieczór, że otoczone są przez wojsko, rozeszły się, lecz przywódcy zapowiedzieli dalsze rozruchy na wypadek, gdyby więźniowie nie zostali wypuszczeni.

W związku z tym w ministerjum spraw wewnętrznych odbyła się narada przy udziale władz politycznych, sądowych i wojskowych.

Proces o utopienie 6 żydówek w Wiśle.

Ciekawe zeznania świadków. — Odroczenie procesu.

Dąblin, 28 listopada.

Rozpoczął się tu ciekawy proces o utopienie 6 żydówek w Wiśle. Oskarżony jest o tę zbrodnię ppor. Sadkowski, który zaaresztowany przez żołnierzy żydówki kazał wypuścić z aresztu o godz. 11 wieczorem, a gdy te bały się iść same nocą, odprowadził je do mostu na Wiśle.

W kilka dni później wyłowiono z Wisły zwłoki 6 utopionych kobiet, przyczem sekcją zwłok stwierdzono, iż jedna z utopionych była przed śmiercią zdeflorowana, druga zaś uduszoną. Co do reszty nie orzec nie można było, gdyż zwłoki wydobyto w stanie silnego rozkładu.

Proces trwa już 3 dni, a dotychczas żadnych zeznań obciążających nie było. Najbliższym świadkiem jest matka 4 utopionych córek Perla Chaja Rubinsztejn. Poznała ona znalezione w mieszkaniu ppor. Sadkowskiego koszyki, fartuch,

worek i ręcznik jako własność córek. Zwłaszcza ręcznik zna dobrze, gdyż kupiła go przed wojną. Tymczasem okazuje się, że ów ręcznik ma stempel „K. G. 1916“, a więc jest to ręcznik wojskowy i przed wojną nie istniał.

Wobec tego, że R. zeznawała pod przysięgą wytoczono jej sprawę o fałszywe zeznanie.

W tym tragicznym procesie nie brak momentów komicznych.

Sw. Dawid Rechtman opowiada o tym, jak on się bał oskarżonego i żołnierzy, aby go nie powiesili, a na pytanie obrońcy, czy już w obozie nie powieszono, odpowiedział:

Tak jest, powieszono jednego żydka, sam o tym mówił, jak wrócił do Ireny.

Wobec niestawienia się szeregu świadków, rozprawy odroczone do dnia 2 grudnia.

W.

Delegacja urzędników u prezydenta ministrów.

Deputaty dla urzędników będą zachowane. Czternasta pensja będzie wypłacona.

Warszawa, 27 listopada.

Delegaci zrzeszenia urzędników pp.: Aleksander Morożewicz, Janowski i Krasnodębski zwrócili się wczoraj do prezydenta ministrów p. Paderewskiego i ministra skarbu Bilińskiego, aby przedstawić postulaty aktualne urzędników i uzyskać wyjaśnienia w sprawach, obchodzących gorąco ogół zrzeszenia.

P. Paderewski zapewnił delegatów, że kwestja aprowizacji urzędników została rozstrzygnięta pomyślnie, deputaty urzędników nie będą skasowane i utrzymane w dotychczasowym rozmiarze. Co się tyczy opału dla urzędników, to w tej sprawie spodziewana jest decyzja pomyślna, a mianowicie urzędnicy będą korzystał z transportów drzewa, które przychodzą będą w wagonach, wracających ze Wschodu po odstawieniu amunicji i odzieży dla armji.



LECZENIE EPILEPSJI.

Epilepsja nie jest nieuleczalna, leczenie jej jednak nie polega na samem zapobieganiu jej objawom, lecz na wzmacnianiu organizmu, przez wytwarzanie substancji krwionośnych i odżywianie komórek nerwowych, zmniejszanie chorobliwej pobudliwości mózgu i usuwanie przyczyn, wywołujących napady epilepsji, lub objawy chorób nerwowych.

W tym celu obok związków leczniczych, mineralnych stosowane być muszą przy kuracji wyciągi roślinne, które zarazem zawarte w proszkach

EPILEPSIN SPIESS

są jedynie wskazanym środkiem leczniczym, przeciw epilepsji i innym cierpieniom nerwowym, które dla swego zaniku wymagają wzmocnienia systemu nerwowego i racjonalnej przemiany materji, przez wtworzenie substancji krwionośnych i odżywianie komórek nerwowych.

Proszki EPILEPSIN SPIESS żądać należy we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Szczegółowy sposób użycia przy każdym oryginalnem opakowaniu.

Żądać szczegółowych broszur.

CH. DONSKI Modrzejowska № 28
D. DAFNER Modrzejowska № 27

polecają codziennie

najświeższe drożdże na funty

z fabryki „Luban“ w Poznańskim, cena za funt 30 fenigów.

Z fabryki krajowych	„Niechcice“	Gorzkowice.	cena za funt 35 fen.
	„Henryków“	Warszawa.	
	„B-ci Binental“	Warszawa.	
	„Wola Krysztowska“	Piotrków v.	
	„Pilica“	Pilica.	

Rozstrzelanie paskarza w Krakowie.

Kraków, 28 listopada.

Wczoraj rano o godzinie 7-ej stracony został paskarz, mijo-nowy kupiec Brotheim. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie.

Wiadomość o jego rozstrze-laniu podziałała piorunująco na paskarzy w Galicji.

Kraków, 28 listopada.

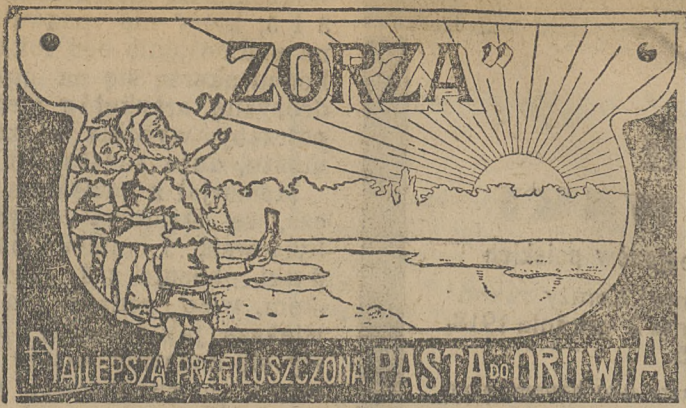
Stracenie paskarza Brothei-ma wywołało w mieście ol-brzymią sensację. Rozstrzela-nie odbyło się w zupełnej ta-jemnicy. Władze wojskowe skonsygnowały 2 kompanje wojs-ka, doszło bowiem do wiado-mości, że Brotheima zamierza-ją wykraść osoby zaintereso-wane w tej aferze.

Brotheim wmieszany był w sprawę kradzieży kilku wago-nów ubrań i butów przerna-czonych dla wojska.

Ponieważ wyrok został za-twierdzony przez Naczelnika Państwa—nastąpiło wczoraj je-go wykonanie. Stało się to na podwórzu koszar imienia kró-la Sobieskiego, przy ul. War-szawskiej.

Trupa straconego Brothei-ma odesłano koło południa do presektorjum, celem przepro-wadzenia sekcji.

Brotheim zabity został strza-łem, który ugodził go w gło-wę, inne strzały zraniły go tylko.



NAGRODZONA MEDALEM NA WYSTAWIE "KRÓLESTWO MODY"
KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

Reprezentant na Zagłębie F. GEYER Sosnowiec, Nowa 10.

Towarzystwo przemysłowo - handlowe HURTOWNIA

Zagłębia Dąbrowskiego

ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że w roku bieżącym
rozpoczęła swą działalność

w zakresie wszelkiego rodzaju handlu hurtowego, jakoteż i pośrednictwa pomiędzy wytwórcami a kupiectwem i prze-mysłem polskim w Zagłębiu Dąbrowskim.

Posiadając własne olbrzymie składnice i bocznice ko-lejową przyjmuje również towary w komis i na przecho-wanie za opłatą minimalnej prowizji. Składy werrantowe.

Biuro w Sosnowcu, ul. Krzywa № 1, telefon № 3.
Składnice w Będzinie, ul. Małachowskiego № 31, gmach własny, telefon № 34.

DOM TECHNICZNO - HANDLOWY

Z. BARTELSKI i H. BŁESZYŃSKI

WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA № 35,

posiada na składzie:

w Dziale aprowizacyjnym: ziemniaki, marmelada, śle-dzie, ryż, buraki, kapusta i t. d.

w Dziale technicznym: lampki elektryczne, motory, loko-mobile, maszyny parowe, smary, oliwy, pasy i t. d.

Zaopatruje kooperatywy, spółki, stowarzyszenia spożywcze i sklepy.

Pośredniczy we wszelkich handlowych tranzakcjach.

Licytacje.

W dniu 4. 12. 1919 o godz. 11, w mies kaniu p.

Józefa Majtlisa

przy ul. Wspólnej № 4 ode-bdzie się sprzedaż przez publi-czną licytację ruchomości, skła-dających się z niżej wymienio-nych przedmiotów:

1 otomana.

Sosnowiec, d. 28/11 1919.

MAGISTRAT.

W dniu 5. 12 1919 o godz. 11, w mieszkaniu p.

Zyberberga Fajwla

przy ul. Modrzejowskiej № 29 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z niżej wymienio-nych przedmiotów:

1 szafa,
1 umywalnia.

Sosnowiec, d. 29/11 1919.

MAGISTRAT.

Rekonstrukcja gabinetu.

Głosy prasy warszawskiej o rekonstrukcji gabinetu.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

Warszawa, 29 listopada.

Dzisiejsza poranna prasa na ogół zajmuje stanowisko dla Paderewskiego nieprzychylnie.

"Kurier Polski" pisze: "Pade-rewski, jadąc wczoraj do sejm-u na konferencję z przed-stawicielami klubów miał już gotową listę w takim składzie: premier, Paderewski, wicepre-zydent i minister spraw zagranicznych Stan. Grabski albo Erazm Piltz, min. spraw wewn. pos. Skulski, min. skarbu Gła-biński, min. wojny gen. Sosn-kowski. Teke pracy i rolnictwa zarezerwowane dla ludowców (Rączkowski min. rolnictwa).

"Gazeta Polska" pisze, że lu-dowcy są przeciwni p. Pade-

rewskiemu. Domagają się oni, aby po utworzeniu nowego rządu sejm zawiesił swą dzia-łalność na kilka tygodni, w którym to czasie komisja kon-stitucyjna powinna opracować konstytucję.

"Kurier Poranny" pisze, że każde rozwiązanie, gwarantu-jące spokój i równowagę opi-nia publiczna powita z rado-ścią.

"Gaz. Poranna" stwierdza, że Paderewski ma za sobą Zwią-zek narodo-wo-lud., Zjedn. nar.-lud. i chrześc. nar. robotników.

Klub pracy konstytucyjnej uzależnia poparcie od propo-nowanej listy ministrów.

Komunikat polski.

Warszawa, 30 listopada.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu general-nego z d. 29 b. m.

Front litewsko-białoruski.

Na południe od Połocka i w rejonie Bobrujska stoczyły na-sze oddziały kilka zaciętych potyczek, biorąc stukilkudziesięciu jeńców i 8 karabinów maszynowych. Na całym fron-cie wzmożona działalność wy-wiadowcza i bojowa patroli.

Front wołyński.

Ataki bolszewickich patroli wywiadowczych na przedmie-scie Nowogrodu Wołyńskiego odparto.

"Państwo lwowskie" będzie miało swój rząd i swoje wojsko

Tak wygląda mandat Polski w Galicji Wschodniej.

Warszawa, 29 listopada.

Ze sfer kompetentnych, "Kur. Polski" otrzymuje potwierdzenie wiadomości, że rząd nasz otrzymał depeşe z Paryża z treścią dokładną uchwały w sprawie mandatu co do Galicji Wschodniej.

Według pogłosek w uchwa-le tej powiedziane jest, między innymi, że do Lwowa zwodany ma być sejm terytorjalny i utworzony rząd autonomiczny. Utworzona na być również ar-mia wschodnio-galicyska, któ-rej Polska użyć może tylko w celach defensywnych.



MAGAZYN GALANTERYJNY

P. KUCHARSKI

Warszawska № 14.

połącza w wielkim wyborze: bieliznę trykotową, rękawiczki, czapki, switry, wyroby skórzanе, norymber czyszne i t. p. artykuły w zakres galanterji wchodzące.

Zabawki.

Dnia 30 b. m. odbędzie się

sprzedaż rabatuowa

na odzież dla żołnierza polskiego.

A. GAWĘCKA.



"Niniejszym podaję do wiado-mości osób interesowanych, jak również odbiorców moich oraz mieszkańców m. Sosnowca, że za wygłaszanie oszczerstw pod moim adresem, współwłaścicieli firmy "Czytaj" p. Jan Dziechlichki wyrokiem Sądu Pokoju z dnia 21 b. m. skazany został na tydzień are-stu i poniesienie opłat sędow-nych".

Sosnowiec, dnia 30 listopada 1919.

Józef Hlawski.



Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Heleny Beitterówny.

Zaginął paszport na imię Stanisława Stefańskiego, wydany przez władze niemieckie.

Sprzedam dubeltówkę 16-ty ka-liber, Róg Chemicznej i Rybnej stróż waże.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy.

Sądowa № 6, poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifi-kowanych robotników i robotnice kandydatów do terminu oraz raty-nowanych — biuralistów, biuralistki, maszynistki, techników i t. p. — Po-srednictwo bezpłatne.

Niklowanie wszelkich przed-miotów, reperacje, Je wykonywa n o w y c h, niklowanie szobel. Kręca Policijna obok składu Wojtkowa.

Wyjeżdżając sprzedam ró-żne meble z dwóch pokoi. Starososnowiecka 50 wlad a stróża.

Firma K. Baron i J. Edelman Sosnowiec, Kościelna 9, posiada na składzie nowe rowery oraz opony i kieszki rowerowe, tamże potrzebni chłopcy na praktykę

Drożdże codziennie świeże pół kg. 7 mk., lat 30 fen. Reiss, Targowa 8.

Sprzedaje palto męskie, ka-masze. Koliątka 6 Wiedomość u stróżki, czwarta popo-ludnia.

Zawiadomienie.

Szykownie tylko obrać się można w pracowni kostjumów i fater u pier-woszordnego krawca damskiego p. Rudzkiego, Sosnowiec Koliątka 6, oraz w Łodzi, Pietrkowska 17. Ceny przystępne.

Zaginął paszport na imię Wła-dysława Micholika wy-dany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport na imię Mońka Winera wydany przez władze niemieckie.

Poszukuje się do pogotowia sfraczy ogniowej ochotniczej w Sosnowcu kornecisty lub alasty, płaca dzienna mk. 15. Zgłosć się do remizy straży ognio-wej.

Wyprawiam, kapaje i sprze-królcze, zajęcze, tchórze, listy i ko-zie. Sosnowiec, Trzeciego Maja 10 Molteki.

Chrześcijański zakład zegarmistrzowski-

lerski K. Ochowicza, Modrzejowska 47, pod kierunkiem zdolnego majstra przyjmuje reparacje. Po zegary scienc-nej posyla do domu

Z powodu wyjazdu

oskowiata wyprzedaj rozmaitych mebli jako to: szafy, kredensy, biblioteki, garni-tury salonowe ayalnie mahoniowe, kom-pletne otomany, ażeślongi, msternoe, gra-mofony, patelony i płyty do tykań. Maga-szyn mebli F. Wojtkowak: ul. Dekierka (Polijna).

Baczność! Przewasowuje i far-buje kapelusze dam-skie podług najnowszych modeli. Także męskie i dziecinno Modrzejowska № 1. w podwórzu Bergman.

Oddane w komis futro męskie jest do sprzedania. Sosno-wiec, Trzeciego Maja 10. Molteki.

Dwie bryczki do sprzedania, je-dna jednokonna. Wiad-omość: Dąbrowa, zakład kowalski A. Nowickiego, al. Tadeusza Kosciuszki № 1.

2,500 marek pożyczę na pół roku, dam dobry procent w produktach żywno-ściowych, lub stosownie do ugody. Wiadomość w adm. "Iskry".

Zaginął portfel z papierami o-scbistymi i paszportem na imię Bernarda Waly.

Slusarze zdolni oraz chłopcy na praktykę potrze-bni do fabryki manometrów Aleja 1.

Pokoj przy rodzian z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Wia-domość w adm. "Iskry".

Potrzebna paniąka zdolna i uczennice do pracow-ni ubiorów damskich, 3go Maja № 9. Pa-praka

Now otworzony chrześc-jański magazyn mebli przy ulicy 3-go Maja № 18 są na składzie 1000 meblowe, niklowe, żelazne od 70 cta marek, krzesła od 16 marek, otome-ny, szafy, stoły biarowe z wyceżaje-nie, również reperacje, odwieżanie, po-kowanie i ekspedycja mebli. Ceny konkurencyjne.

Zaginął paszport na imię Abram-a Grusera wydany przez władze niemieckie. Znalazca zwróci właścicie-lowi Fabryczna 16.

Zginęła karta odroczenia, wydana przez Komisja poborowa w Olkuszu na na imię Michela Grzanji. Zwrócić do "Iskry" w Dąbrowie.

Lo wynajęcia zaraz 5 pokoi na biuro Starososnowiecka 46.